

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Krajowa Dyrekcyja skarbu zamianowała oficjalnie rachunkowego Rudolfa Kocha rewidentem, asystenta rachunkowego Adolfa Komuszewskiego oficjalnie i asystenta c. k. urzędu loteryjnego Jana Klausala asystentem rachunkowym przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kontach, Maryana Józefa Dąbrowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasową nauczycielką, Julianę Spirydowiczównę, w Maryampolu, stała młodszą nauczycielką szkoły etatowej trzyklasowej w Maryampolu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lutego.

Za ośm dni ma być otwarta w Anglii nowa sesja parlamentarna, a czas ten przed nowym okresem prawodawczym pragną wyzyskać odpowiednio wszystkie stronnictwa w kraju, ażeby dla swoich widoków przygotować opinie. Konstatają jednak wszystkie dzienniki niemal jednomyślnie, że sprawy najpilniejsze nie budzą tego zajęcia, któreby je mogło postawić na pierwszym planie zwyczajnej sesyi parlamentarnej. Wszakże usuwa w cień sprawa irlandzka. Widzi to z przykrością gabinet tory-

sowski, gdyż fakt ten czyni złudnemi zapewnienia reprezentantów rządu, że w Irlandyi usmierzone zostało wzburzenie. Fakta mówią co innego. Ze wszystkich relacyj pokazuje się, że wzburzenie umysłów wśród ludności irlandzkiej przybrało takie rozmiary, jakich nie widziano przed wprowadzeniem ustaw wyjątkowych. W ten sposób nie urzeczywistniono postanowienia gabinetu torysowskiego, ażeby agitacyi Home-Rule usunąć z pod stóp podstawę, pozbawić ją udziału ludności najuboższej.

Wypadki, które doprowadziły do obecnego stanu umysłów, należą do najbliższej przeszłości. Były niemi zarządzone w zimie rugowania najuboższych czynszowników, uwięzienie kilku deputowanych, którzy dopuścili się jawnego lub choćby formalnego przekroczenia prawa wyjątkowego, a nakoniec traktowanie więźniów politycznych, jak pospolitych zbrodniarzy. Uwięzienie posłów za to, że poufnie jedynie nie doradzali swoim wyborcom brania w dzierżawę folwarków, z których wypędzono nie mogących uiścić czynszów, wywołało burzę gniewu; traktowanie więźniów spowodowało, jak już wiadomo, zgromadzenia, ukonstytuowanie komitetu protestu w Anglii i cały szereg artykułów w prasie irlandzkiej, skierowanych przeciw p. Balfourowi, ministrowi dla spraw irlandzkich. Jakimi słowami był tam traktowany p. Balfour, powtórzyć tego niepodobna. Minister ten wszakże, zalecający ciągle jako jedyną środek najskrajniejszą energię przeciw Irlandyi, chciał w ostatnich dniach dowiedzieć, iż nie ulegnie

się krucyaty rzesz i oświadczył, że nie zmieni systemu postępowania z więźniami. Tymczasem rząd centralny inaczej ruch ten osądził, dostrzegł niebezpieczeństwo w ruchu ludowym na rzecz posłów i w drodze telegraficznej do zamku w Dublinie wysłał rozkaz, ażeby wszystkich deputowanych w więzieniach traktować stosownie do ich stanowiska. Jest to wobec hasła Balfoura: „żądnych wyjątków!” postęp wielki.

Pomimo cofania się gabinetu nie jest on w stanie powstrzymać rozpoczętej agitacyi, tembardziej teraz, bezpośrednio przed sesją. Opozycya czekała na broń dogodną, i nie wypuści jej z ręki, ażeby w parlamencie znowu sparaliżować wszystkie sprawy, i dowiedzieć, że rząd torysów niezdolny jest do akcji dodatniej. I dziś, jak przed rokiem, ma swoje znaczenie i sprawdza się zapatrywanie Gladstona, że stronnictwo, które się tylko broni, a nie atakuje, nie dokona niczego; tem większą prawdą jest to jeszcze dla gabinetu, który ciągle stać musi tylko czujnie w pozycyi obronnej, nie organizując albo trwożliwie odrzucając reorganizacyę. Atakującymi są bez przerwy gladstoniści i Irlandczycy, gabinet broni się, a nawet najsilniejsi jego sprzymierzeńcy, unioniści, przeszli do obozu obronnego, i coraz rzadziej odzywają się z dawną otuchą. Ataki liberalnego stronnictwa nie obalają wprawdzie gabinetu, ale nie pozwalają mu także rozwiązać żadnej kwestyi.



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Członek Izby panów br. Franciszek Bellegarde został mianowany wielkim ochmistrzem dworu Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii i wkrótce obejmie swe urządowanie. Dwór s. p. Cesarzewicza Rudolfa będzie rozwiązany.

W najbliższym zeszycie dzieła „Austro-Węgry w słowie i obrazach” będzie znajdować się wyczerpująca ocena literackiej działalności s. p. Następcy Tronu Zamieszczonym zostanie także ostatni list Cesarzewicza do rady dworu Weilena, w którym Cesarzewicz wyjawia powody dla których nie mógł wykonać na czas przyjętej na siebie pracy i obiecuje dostarczyć ją w dniach najbliższych. W liście powiedziano między innymi: W dniach ostatnich tak byłem zajęty innymi pracami i tak bardzo absorbował mą uwagę żywy tok wypadków publicznych, iż drzwi u mnie formalnie się nie zamykały a ludzie bezustannie wchodzili i wychodzili.

Z inicjatywy Reprezentacyi m. Lwowa odbyły się dzisiaj solenne nabożeństwa żałobne za spokój duszy s. p. Najdostojniejszego Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa, a mianowicie: W kościele archikatedralnym obrz. łac. odprawił mszę żałobną ks. kanonik Mazurak, w obecności JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego; JE. Marszałka krajowego, Jana hr. Tarnowskiego; wiceprezydenta Namiestnictwa, p. Lidla; prezydenta m. Lwowa p. Mocznackiego; licznego grona Radnych m. Lwowa, dostojników państwowych, autonomicznych i licznej rzeszy publiczności. *Castrum doloris* było pięknie udekorowane kwiatami i krzewami i rzeźbiście oświetlone. Na chórze odspiewała *Lutnia* mszę żałobną i *Requiem*. W kościele

Książę Jeremi dłużnikiem.

Szczegół z życia Wiśniowieckiego, hetmana i wojewody ruskiego.

(Dokończenie.)

Nie trzeba zapominać, że był to czas, w którym wojna z Kozakami rozpoczęła się znowu na całej prawie linii i że Wiśniowiecki gotował się wtedy do tej strasznej, zacieklej walki, której koroną miało być oblężenie Zbaraża, otoczonego w parę tygodni potem przez nieprzejrzane tłumy nieprzyjaciela. Najlepiej maluje krytyczne położenie materialne hetmana trzeci list jego do Oborskiego, pisany z Jarosławia d. 27 maja r. 1649. Oto jego słowa:

„Lubomci ja już, mając zwłaszcza w najwyższym uważaniu przyjaźń WM. M. M. Pana, pewien jest tej wygody, któraś mi przez P. Rokitnickiego, sługę mego, deklarować raczył, że jednak czasów terażniejszych przykrość do większych coraz bieży niedogodności, aby się co sposobnego do pomyślnego załatwienia rzeczy nie unpuścić, i powtóre za tymże sługą moim, P. Rokitnickim, wyprawuję z gorącą prośbą moją, chciej jako najpilniej sprawom moim przyjść z pomocą w tej potrzebie, w których jeżeli co, jako trudność ukłania się z kredytorem, pod ten czas nieuczynnymi, mnie stoi na przeszkodzie. Gdy, da Pan Bóg (prędko, spodziewam się), do swoich powrócę fortun i nieprzyjaciół w konfuzję podam, z tymże się oświadczam WM. M. M. Panu, że pierwsze powodzenie i palmę szczęścia mego onemu przypiszę, za tę cnotę i affekt WM. M. M. Pana, który mi dobrowolnie prawie ofiaru-

jesz; niech tylko będzie i dobrowolnie i prędko, bo to dawna, że łaska miłsza o wiele, kiedy spieszna. Co do ubezpieczenia WM. M. M. Pana, tę sobie będziesz wedle upodobania wybierać; ani się tknę przysławnej przez WM. M. M. Pana summy, aż wrzód wykonam to, co mi posłaniec WM. M. M. Pana i wola jego co do prawnej kaucyi poda.”

W kilkanaście dopiero dni potem wypłacił Oborski wystawcomi wojewody, Rokitnickiemu, sumę dziesięciu tysięcy złotych polskich; a więc nawet o sześć tysięcy mniej, niż Wiśniowiecki się spodziewał. Świadczą o tem dwa membrany, przerobione na kwity, z datą 9 czerwca r. 1649. Dla objaśnienia dodamy, że „membran” był to rodzaj blankietu z podpisem dłużnika, który po odbiorze pieniędzy wypełniał się formułą pokwitowania. W tym wypadku wpiisał ją Rokitnicki.

Mimo całego nawału zajęć nie zapomniał Wiśniowiecki o swoim wierzycielu i o zobowiązaniach, jakie względem niego zaciągnął. W niespełna miesiąc potem spieszy już bowiem donieść Oborskiemu, że „dosyć czyniąc słowu”, puszcza mu w dzierżawę majątności Zulicze i Poczapów pod Białym Kamieńcem. „Wprawdzie na tej majątności i siedem tysięcy złotych, ale, że teraz nie może być w tym doskonałym stanie, jako za czasu pokoju, ile teraz wynosi gotowej intraty, to jest tysiąc czterysta trzysta złotych na rok, tę WM. M. M. Panu, od teraz JM. P. Łochowskiemu, sługę WM. M. M. Pana, w posesję podać rozkazałem, pewien będąc i o to prosząc, abyś WM. M. M. Pan odpowiednią intracie sumę doliczyć raczył jako najprędzej.

Lecz na tem się nie skończyło.

*) Por. list z datą: „w Wiśniowcu, d. 5 Julii 16 49.

Nie upłynęły cztery miesiące, a wypadło znowu pokłonić się panu staroście. Następuje tu luka w korespondencyi, więc historyi układów o drugą pożyczkę opowiedzieć nie możemy. Objasnia rzecz po części list Rokitnickiego do Oborskiego z dnia 1 listopada 1649.

„List od Xcia JMci Dobrodzieja mego posyłam WM. M. M. Panu; *) — donosi sługa wojewody, — „także i do p. Przyjemskiego. Wielce prosi Xżę JMśc WM. M. M. Pana, abyś WM. usłużył w tej mierze Xciu JMci; takową łaskę WM. M. M. Panu Xżę JMśc, Pan mój Miłosiwy, odsłusz. Także i za siano WMci wielce dziękuję i szablę z blachmalem we złocie Xżę JMśc M. M. M. Panu dał; ja ją WM. M. M. Panu w Warszawie oddam...”

Czy ta prośba doznała uwzględnienia, nie wiadomo. To tylko pewne, że w końcu roku 1649 Wiśniowiecki był jeszcze dłużnikiem Oborskiego na sumę 3 tysięcy złotych. Widocznie reszta należytości albo została do tego czasu zwrócona, albo starosta umarzał ją sobie powoli dochodami z posesyi, nie spłacając dzierżawnego czynszu.

Ale, co teraz następuje, to najbardziej charakterystyczne.

W pierwszej połowie roku 1650 popada sam Oborski w kłopoty pieniężne. Zdaje się, że miał w tym czasie jakiś proces, bo w listach Wiśniowieckiego spotykamy wzmiankę o jakichś „terminach prawnych”, które na niego „nastąpiły.” Zresztą, mniejsza o przyczynę; dosyć, że pan starosta zaczyna się naraz, i to w sposób dosyć natarczywy, dopominać zwrotu reszty długu. Jeżeli w pierwszych miesiącach roku 1650 po 26ty maja nie przyszło do jakiej trzeciej, nie wymienionej w naszym zbiorku pożyczki, to chodziło niezawodnie tylko o ową

sumę 3.000 złp., o której mowa w kwiecie z 29 grudnia r. 1649.

Otoż z dalszej korespondencyi Wiśniowieckiego z Oborskim okazuje się, że pierwszy nie miał nawet tyle pieniędzy, aby służyć życzeniem swego przyjaciela zadość uczynić. Hetman, wojewoda, do niedawna pierwszorzędną potęgą finansową w Rzeczypospolitej, pisze teraz listy, pełne przeprosin, tłumaczeń, prośb o cierpliwość, o odroczenie terminu wypłaty. Wtórą mu żona w listach do starościny Oborskiej.

Wszystko to dla marnych kilku tysięcy złotych polskich! Okazuje się tu dowodnie, że mimo ugody zborowskiej i nastania chwilowego, co prawda, bardzo problematycznego pokoju, nie poprawiły się stosunki materialne Wiśniowieckiego. Formalnie, wrócił on teraz do posiadania dóbr na Ukrainie; ale cóż mu było z tych majątków, zniszczonych do gruntu, skoro ludzi do roboty brakło zupełnie? Schłoptieni po r. 1638 kozacy uzyskali warunkiem pierwszym ugody przywrócenie wszystkich praw i przywilejów kozackich; liczbę rejestrowych podniesiono do 40.000. Zresztą, czyż można było myśleć o jakiejkolwiek pracy gospodarskiej, kiedy nie miano wiary w utrzymanie i trwałość pokoju? Ugody zborowską uważano powszechnie za niewykonalną; widział to i rozumiał najlepiej Wiśniowiecki. Ziemia paliła się pod nogami: trudno było liczyć na jej płodność. Jeżeli w listach wyraża wojewoda nadzieję bliskiego przybytku dochodów z dóbr ukraińskich, to ludzi tylko swego wierzyciela i siebie... A przecież, w braku innego słowa pociechy wraca do tego złudzenia za każdym razem.

„Wiem ja, com powinien WM. M. M. Panu,” — powiada w liście z dnia 26 maja r. 1650, — „za ten affekt, który mi ochotnym umysłem w nawalności czasów tera-

*) Listu tego w zbiorku niniejszym niema.

archikatedralnym obrz. ormiańskiego odprawił nabożeństwo żałobne ks. infułat Kajetanowicz, a w miejskiej cerkwi obrz. gr. kat. ks. kanonik Pawlików. W nawie cerkwi było ustawione popiersie Najd. Arcyksięcia wśród kwiatów i krzewów. Chór alumnów odspiewał prześlizne pieśni żałobne. Wreszcie w kościele ewangelickim odprawił nabożeństwo żałobne p. Grafl. Wszystkie te świątynie były przepełnione reprezentantami władz rządowych i autonomicznych, reprezentantami rozlicznych instytucyj publicznych, korporacyj, stowarzyszeń i t. d.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacjach żałobnych:

Z Rohatyna. Dnia 5 b. m. odbyło się w miejscowych świątyniach obu obrz. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów wszystkich władz wojskowości i licznej publiczności. Na ręce c. k. Starosty składali dalej kondolencję reprezentanci rady powiatowej i bractwo cerkiewne. Staraniem Rady powiatowej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele farnym w dniu 12-go b. m.

Z Dąbrowej. Reprezentacja Rady powiatowej tutejszej złożyła kondolencję na ręce c. k. Starosty, z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza.

Z Turki. Na ręce c. k. Starosty złożyli wyrazy współczucia z powodu śmierci s. p. Następcy Tronu reprezentanci władz autonomicznych i gminnych oraz deputacye istniejących w powiecie towarzystw ruskich. Staraniem tychże Towarzystw odbyło się 12-go b. m. w miejscowej cerkwi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy bardzo licznym udziale duchowieństwa ruskiego, reprezentantów władz i ludności wszelkich warstw.

Z Nowego Targu. Dnia 5-go b. m. odbyło się w tutejszym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy współudziale wszystkich władz, młodzieży szkolnej i licznej publiczności. Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. Starosty: Reprezentacja Rady powiatowej, Rady gminnej, Zboru izraelskiego, Nauczyciele szkół ludowych, Duchowieństwo, Reprezentacja gminy Czarnodunajskiej i liczne osoby prywatne.

Z Trembowli. Miasto nasze przybrane w zamię żałoby przez wywieszenie licznych chorągwi kirowych; 5 b. m. odbyło się w kościołach obu obrządków uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza w obecności reprezentantów wszelkich władz, wojskowości, młodzieży szkolnej i licznej publiczności. Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. Starosty: urzędnicy c. k. Starostwa i urzędu podatkowego, duchowieństwo, rada gmina trembowelska, deputacya nauczycieli miejscowych, wójtowie gmin z powiatu, i prezes miejscowej rady powiatowej. W czasie pogrzebu s. p. Cesarzewicza sklepy były pozamykane a latarnie uliczne gorzały.

Z Tarnopola. W czasie pogrzebu s. p. Cesarzewicza, wszystkie sklepy naszego miasta były zamknięte, a uliczne latarnie gorzały; 6 b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza w synagogach a 9 b. m. w kościele farnym, na którym byli obecni reprezentanci wszystkich władz, wojskowości, korporacji i liczna publiczność. Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. Starosty: prezydent c. k. Sądu obwodowego, przełożony c. k. urzędu podatkowego i c. k. Dyrekcji skarbowej, przełożony zboru izraelskiego i stowarzyszenia *Jerud Charusim*.

Z Tłumacza. 5-go b. m. odbyło się we wszystkich kościołach i świątyniach innych obrządków tutejszego powiatu uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy udziale reprezentantów wszystkich władz, młodzieży szkolnej i publiczności. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencję wszyscy urzędnicy rządowi, oraz Reprezentacja Rady powiatowej miejscowej.

Z Tarnobrzegu. Dnia 5-go b. m. odprawionem zostało w tutejszym kościele OO. Dominikanów okazałe nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, w obecności członków wszystkich władz i licznej publiczności. Podczas nabożeństwa sklepy były pozamykane a osłonięte kirem latarnie miejskie gorzały. Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. Starosty reprezentanci wszystkich miejscowych władz rządowych i autonomicznych.

Z Brzeska. Dnia 6-go b. m. odbyło się w tutejszym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy udziale licznie zebranej publiczności i działu szkolnej. W dniu 6-go b. m. z rana pozamykano wszystkie sklepy, w synagodze odbyło się żałobne nabożeństwo przy wielkim natłoku publiczności, zaś o godzinie 10-tej z rana odprawiono w tutejszym kościele parafialnym uroczyste żałobne nabożeństwo z inicjatywy Wydziału powiatowego, przy udziale okolicznego duchowieństwa, wszystkich władz rządowych, reprezentacyi Wydziału powiatowego, wszystkich wójtów powiatu, szlachty, ludu okolicznego, straży ogniowej, miejscowej młodzieży szkolnej, jakoteż licznie zebranej publiczności miejscowej.

Następnie odbyło się kondolencyjne posiedzenie Rady powiatowej, na którym prezes br. Gostkowski miał żalobną przemowę poświęconą pamięci s. p. Cesarzewicza. Kondolencję złożyli na ręce c. k. Starosty reprezentanci duchowieństwa, obywatelstwa i urzędnicy wszystkich władz.

Z Zakopanego. Grono nauczycielskie ek. szkoły fachowej tutejszej przesłało do ek. Namiestnictwa we Lwowie adres kondolencyjny z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Z Wieliczki. Tutejszy zbor izraelski urządził w dniu 5 b. m. nabożeństwo żałobne w synagodze za spójność duszy s. p. Cesarzewicza.

Z Buczacza. 5-go b. m. odbyło się w wszystkich tutejszych kościołach obu obrządków uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy współudziale reprezentantów wszystkich władz, wielu naczelników gminnych i licznej publiczności.

Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. starosty reprezentanci Rady powiatowej i obywatelstwa, duchowieństwa, OO. Bazylianów, rady gminnej miejscowej i zboru izraelskiego, dalej urzędnicy c. k. Starostwa, c. k. Sądu powiatowego, c. k. Urzędu podatkowego i c. k. Urzędu pocztowego. Wieczorem odbyło się nabożeństwo w synagodze. Rada gminna Buczacza wystosowała adres kondolencyjny do Tronu, na ręce c. k. starosty.

Z Borszczowa. Tutejsza Rada powiatowa odbyła w dniu 7-go b. m. nadzwyczajne pełne posiedzenie kondolencyjne, na skutek którego złożyła gremialnie wraz z naczelnikami wszystkich gmin na ręce c. k. Starosty wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza, a następnie postarała się o odprawienie żałobnego nabożeństwa w tutejszym kościele parafialnym, na którym byli obecni reprezentanci wszystkich władz i liczna publiczność. Po nabożeństwie złożyli kondolencję na ręce c. k. Starosty urzędnicy c. k. Sądu pow. duchowieństwo obu obrz. przełożeni zboru izraelskiego z Borszczowa i Skafy, urzędnicy c. k. Urzędu podatkowego, nauczyciele szkół ludowych, naczelnik Straży ogniowej ochotniczej, i korpus weteranów wojskowych.

Z Białej. Dnia 5-go b. m. odbyło się tu nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów wszystkich władz, młodzieży szkolnej i nadzwyczajnej publiczności. Miasto całe przybrało strój żałobny a sklepy na czas nabożeństwa były zamknięte. Po nabożeństwie złożyli kondolencję na ręce c. k. Starosty reprezentacye gminne, wyznaniowe i korporacyjne.

Z Brodów. Dnia 4 i 5 b. m. odbyły się w tutejszych kościołach obu obrz. i w synagodze uroczyste nabożeństwa żałobne za spójność duszy s. p. Cesarzewicza przy współudziale reprezentantów władz i licznej publiczności. Izba hadlowo-przemysłowa i Rada gminna odbyły osobne posiedzenie kondolencyjne. Na wniosek burmistrza uchwalono zamiast wysyłania wieńca na trumnę s. p. Cesarzewicza rozdzielić kwotę 50 zł. pomiędzy ubogich miejscowych, wezwać kupców do zamknięcia sklepów w czasie pogrzebu, i pozapalać na ten czas okryte kirem latarnie uliczne. Tutejsza Rada powiatowa złożyła z tej samej okazji 100 zł. na rzecz szpitala powszechnego. Kondolencję złożyli na ręce c. k. Starosty: ces. rosyjski konsul F. Eberhard, duchowieństwo, reprezentanci Rady powiatowej, Rady gminnej, Izby handlowo-przemysłowej, nauczycielstwa, urzędnicy c. k. Dyrekcji skarbu, c. k. Urzędu cłowego, c. k. Sądu powiatowego, c. k. Urzędu pocztowego, delegaci gminy Żydowskiej, Towarzystwa muzycznego, Zorzy i cechów rzemieślniczych.

Z Gródka. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencję z powodu zgonu s. p. Cesarzewicza: Rada powiatowa *in corpore*, deputacye nauczycieli i duchowieństwa ruskiego. W dzień pogrzebu rozdała Rada gminna kwotę 60 zł. pomiędzy ubogich miejscowych, wszystkie sklepy były zamknięte a latarnie uliczne, okryte kirem, gorzały. Dnia 9-go b. m. odbyły się w kościołach tutejszych i wszystkich kościołach powiatu uroczyste nabożeństwa żałobne, przy udziale reprezentantów władz i ludności wszystkich warstw.

Z Gorlic. Miasto nasze przybrało strój żałobny a wszystkie zabawy zostały odroczone. 7-go b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, oraz licznej publiczności. Po nabożeństwie składali kondolencję na ręce c. k. Starosty reprezentanci Rady powiatowej i Rady gminnej gorlickiej.

Z Cieszanowa. Kondolencję z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza, na ręce c. k. Starosty, złożyła tutejsza Rada powiatowa, z prezesem, ks. Sapieha na czele.

Z Jasła. Dnia 5-go b. m. odprawionem tu zostało nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy współudziale reprezentantów władz i młodzieży szkolnej. Rada gminna tutejsza odbyła tego samego dnia posiedzenie kondolencyjne, w następstwie którego reprezentacja Rady złożyła w c. k. Starostwie wyrazy współczucia i żałoby i postanowiła urządzić dnia 12-go b. m. wielkie nabożeństwo żałobne. Na ręce c. k. Starosty złożyła również kondolencję deputacya zboru izraelskiego.

Z Nadwórnej. Miasto nasze przybrało strój żałoby. Z wielu budynków publicznych i prywatnych powiewają cho-

ragwie kirowe, a wszelkie zabawy ustały lub zostały odwołane. D. 5-go b. m. odprawionem zostało w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne, przy współudziale reprezentantów wszelkich władz i licznej publiczności. Kondolencję na ręce c. k. Starosty złożyli delegaci Rady powiatowej, urzędnicy c. k. Sądu powiatowego i członkowie straży ogniowej.

W czasie pogrzebu s. p. Cesarzewicza sklepy były pozamykane a latarnie żałobnie przystrojone, gorzały. Również w Delatynie i wielu innych kościołach obu obrz. tutejszego powiatu odbyły się w ostatnich dniach uroczyste nabożeństwa żałobne ze współudziałem licznej publiczności.

Z Mościsk. W mieście naszym zapanowała powszechna żałoba. Z licznych budynków powiewają chorągwie kirowe, wszelkie zabawy odwołano, a wesela włościan odbywają się bez muzyki. Rada gminna tutejsza odbyła posiedzenie kondolencyjne, na którym burmistrz miasta wygłosił stosowną przemowę. W dniach 5 i 6 b. m. odprawione zostały w kościołach obu obrządków i w synagodze uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

Komisya budżetowa Izby dep. przystąpiła w sobotę do dyskusji nad tytułem „budowa kolei żelaznych“. Dep. Beer zapytywał się, jak się ma rzecz z dodatkowymi żądaniem na galicyjską kolej transwersalną, i czy rachunki zostały już zamknięte. Pan Minister handlu margrabia Baechelhem oświadczył na to: W sprawie dodatkowych żądań przedsiębiorstwa galicyjskiej kolei transwersalnej zarządzono bardzo ściśle dochodzenia, a to najpierw w biurze prawniczym generalnej dyrekcji kolei państwowych, następnie w Ministerstwie handlu, a w końcu także ze strony Ministerstwa sprawiedliwości. Dochodzenia te wykazały jednogodnie ten rezultat, iż ze stanowiska prawnego odnośne żądania muszą być uznane za nieusprawiedliwione. Dochodzenia były prowadzone w tym także kierunku, czy ze stanowiska słuszności (*Billigkeit*), nie należałoby przyznać odszkodowania. W tej mierze Rząd jednak nie powziął jeszcze stanowczej decyzji, lecz nastąpi ona w czasie najbliższym. Na wniosek deputowanego Schaupa zapisano powyższe oświadczenie do protokołu.

Po poruszeniu sprawy budowy wielu innych kolei, komisya przyjęła bez zmiany odnośny tytuł.

Przy tytule: „Ruch na państwowych kolejach żelaznych“, wniosek dep. Lienbacher rezolucyę w sprawie służbowego stanowiska urzędników i sług kolei państwowych, a uczynił to ze względu na orzeczenie najwyższego Trybunału i zapatrywanie Ministerstwa handlu, iż oficyaliści kolei państwowych nie mogą być uważani na razie za urzędników państwowych. Ponieważ administrują oni wielkim majątkiem państwowym, nie można ich tedy uważać li za urzędników prywatnych. Rezolucya wzywa Rząd, aby wziął pod rozwagę, w jaki sposób należałoby uchylić tę anomalię.

Dep. dr. Biliński przemawiał za załatwieniem tej kwestyi w duchu rezolucyji, poczynając ją za taką, która nie może uleże zwłoce. Następnie proponował dr. Biliński przyjęcie wyższej kwoty, w rubryce dochodów. Komisya odrzuciła jednak ten wniosek i przesłała nad rezolucyją dep. Lienbachera do porządku dziennego.

Dep. Menger zapytywał się p. Ministra, czy prawdą jest, jak donosiły dzienniki, iż Ministerstwo przyrzekło uwzględnić żądania Galicyi co do rozdawania robót przy budowach kolejowych w Galicyi tylko krajowcom? — Mowca sądzi, iż w Galicyi powinien być obokrajowcy przedsiębiorca tak samo na równi traktowany z krajowym, jak galicyjski w innym kraju. P. Minister handlu odpowiedział, że Sejm galicyjski powziął w tej kwestyi kilka rezolucyj — Rząd zaś uwzględnia przemysł krajowy, nie nadwyrężając praw obokrajowców. Dep. Menger nie powinien się użalać na uposzczenie Czechów, niedawno bowiem koncesye na budowę kolejową w Austrii Niższej, otrzymała firma czeska.

Komisya przyjęła następnie paragraf 1, tytułu: „Zachodnie koleje państwowe“, i na tem przerwała obrady.

Z Berlina.

(Potoczne wiadomości).

Cesarzowa wdowa Fryderykowa przedłuża swój pobyt w Anglii do końca bieżącego miesiąca.

Izba pruska przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o podwyższeniu królewskiej listy cywilnej wszystkimi głó-

źniejszych oświadczał; i tak racz być przekonany o mnie, że te wygody, które ja nad wszystkie ochotniejsze od WM. M. M. Pana uznał, nie bez wdzięcznego serca i umysłu zachowuję w pamięci. W teraźniejszej zaś WM. M. M. Pana rekwizywcy, że mi jeszcze nie służy dosyć uczynienia możność, bardzo tego żałować muszę. Obiecuję to jednak WM. M. M. Panu, że jako jedno prędko wsparty zostanie ukraińskiej intraty zasiłkiem, która też już w bliskiej nadziei, przez swego zaraz odeszłe, ile będę mógł, WM. M. M. Panu, którego łasce uprzejme moje zalecam służby. Księżna jeszcze o wiele wyraźniej użala się na niedostatek, w jakim się wraz z mężem znajduje. Lecz, że jeszcze z ukraińskich intrat żadnego sam nie ma posiłku, — pisze pod tą samą datą, — „nie będzie, rozumiem JM. Pan Starosta, M. M. Pan, miał za złe, że za tą jego intencyją nie dosyć się dzieje okazya. W osobliwej jednak mieć to będę i sama pamięci, aby przy pierwszej podanej sposobności w dom WM. M. M. Państwa odesłana była suma, jaką jedno wypróżniona przez te czasyszkatuła dodać będzie mogła.“

Powtarza się ta sama skarga w dwóch listach następnych Wiśniowieckiego i żony jego z dnia 19 września 1650, a więc pisanych w niespełna cztery miesiące potem. Ale tu znać nadto pewne stopniowanie w tonie pisma: wojewoda tłumaczy się w słowach, prawie pokornych, i kończy gorącą prośbą o cierpliwość. Oto jego słowa: „Tego nie pomału żałuję, że teraźniejsze kłopoty sądowe tak nieladajako WM. M. M. Panu czuć się dają; bym mógł WM. M. Panu w tej mierze cokolwiek usłużyć, wszelkiemu rozkazaniu swemu miałbyś mnie ochotnego. I teraz co do ratunku pieniężnego i do oddania tej sumy z duszy bym

chciał przyjść w pomoc WM. M. M. Panu, lecz że jeszcze z Ukrainy żadnego pieniężnego nie mam posiłku, gorąco proszę, abyś cierpliwym być raczył. Ja upewniam, że skądkolwiek nadwiozą mi pieniądze, w najprzeważniejszej WM. M. M. Pan będziesz konsyderacyi u mnie.“ Podobną treść ma list Wiśniowieckiej do Oborskiej.

Jak się to małe nieporozumienie skończyło, powiedzieć nie umiemy, bo zbiorek nasz bliski już wyczerpania. Z późniejszego czasu mamy jeszcze tylko jeden, i to niewielki liścik (pisany w Krzeszowie, d. 23 stycznia r. 1651). Okazuje on, że przyjaźń między wierzyicielem a dłużnikiem nie ustała, lecz owszem, służyła za podstawę do dalszych stosunków i przysług, o które znowu wypadło hetmanowi prosić pod naciskiem wzrastających potrzeb. Co prawda, stosunki te nie potrwały już długo, gdyż przerwała je sama ręka Opatrzności. D. 22 sierpnia r. 1651 złożył Wiśniowiecki skołatana publicznymi i domowymi troskami głowę do wiecznego spoczynku...

Synowi nie zostawił prawie żadnego majątku. Wszystko pochłonęła wojna kozacka. Kiedy w kilkanaście lat potem, w czasie bezkrólestwa po ustąpieniu z tronu Jana Kazimierza, młody Michał Korybut stał się nagle przedmiotem powszechnej uwagi, opowiadano, że niedawno przedtem musiał on zaciągnąć dług na kilkaset talarów, bo nie miał z czego pokrywać najzwyczajniejszych wydatków na życie. O posiłku z „ukraińskich intrat“ już pewnie nawet nie zamarzył podówczas ten zubożały potomek groźnego „Jaremy“, co królował ongi i widział życie udzielnego księcia na Zadnieprzu...

Dr. Wiktor Czermak.

sami przeciw 6 głosom posłów wolnomyślnych, którzy zaprzeczali potrzeby takiego podwyższenia.

Parlament niemiecki odroczył się na czas nieoznaczony. Wedle *Nat. Zig.* zbierze się on ponownie w połowie marca i wtedy będzie mu przedłożone żądanie nowych kredytów a to wyłącznie na powiększenie artylerii.

W skutek pogłosek o zamiarze zaprowadzenia w Anglii waluty srebrnej, dep. Mirbach w parlamencie niemieckim wezwał rząd, aby porozumiał się w tym względzie z Anglią, i w razie danym poczynił przedwstępne kroki do przywrócenia srebrnej waluty.

Berl. Politische Nachrichten donoszą, że kilku posłów niemieckich z W. K. Poznańskiego chciało, aby nowa okrojona ordynacja prowincjonalna i powiatowa zaprowadzona była tylko w tych powiatach Księstwa, w których mieszka przeważnie ludność polska — w innych, przeważnie niemieckich powiatach natomiast ma być wprowadzona ordynacja, obowiązująca we wszystkich prowincjach monarchii pruskiej. Szowinistyczne te żądania karci nawet rzeczony organ półurzędowy.

W kołach parlamentarnych zapewnają, że stanowisko pruskiego ministra skarbu Scholza jest zachwianem, ponieważ wypracowany przez niego projekt podatku dochodowego został przez ks. Bismarcka odrzucony.

Dzisiejsza *Nordd. Allg. Zig.* oświadcza, że ambasada niemiecka w Paryżu, odmawiając wizy paszportowej francuskiemu lekarzowi sztabowemu, działała ściśle według instrukcji z Berlina. Dekret kanclerza państwa zabrania bezwzględnie udzielać wizy paszportowej francuskiemu oficerom będącym w czynnej służbie. Niemcy postępują bez gniewu, jedynie trzymając się zasad wzajemności.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Wedle depeszy prywatnej z Petersburga car ma zamiar rewizytować w ciągu maja dwór berliński i zabawić w Berlinie, ewentualnie w Poczdamie cztery dni. — Przyjazd księcia Czarnogórskiego nad Nową został z niewiadomych powodów odroczone do nieoznaczonego terminu.

Według rozporządzenia kuratora dorpackiego okręgu naukowego Kapustina, zostaną usunięci z sierpniem wszyscy nauczyciele miejskich szkół elementarnych, którzy nie są zdolni udzielać nauki w języku rosyjskim. Również i nauczyciele gimnazjalni, którzy nie mogą się wyuczyć języka rosyjskiego, będą nadal wykładali tylko 10 godzin tygodniowo. W końcu zarządzone zamknięcie niemieckiej szlacheckiej szkoły prywatnej w Gruia (w Kurlandii).

Dzienniki odświeżają pogłoskę, iż uniwersytet dorpacki ma być zwinięty, a natomiast ma powstać uniwersytet w Wilnie, uważając przytem tę pogłoskę za prawdę podobną.

Agencja Północna donosi za *Petersb. Wiedomostami*, że emir afgański ścigając Iszak chana, który się schronił w granice Rosyi, zgromadził w pobliżu granicy rosyjskiej oddział liczący od 20 do 30-tu tysięcy ludzi, a nawet jak powiadają, zaważwał emira bucharskiego do działania połączonymi siłami przeciwko Rosyi. Żądanie to zostało stanowczo odrzucone przez Bucharę. Afgańczykowie atoli zbierają się w dalszym ciągu w wielkich masach w pobliżu granicy.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło na tę okoliczność uwagę rządowi angielskiemu, wzajemne bowiem interesa obu rządów wymagają, aby nie pozwolono Abdurachmanowi na działania mogące spowodować energiczne ze strony Rosyi represjalne.

KRONIKA

Lwów 12 lutego.

— **Najj. Pan** rządził najmiłośniej u dzielnicy z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Zboiskach, w powiecie lwowskim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ajdukiewicz w Burgu.** Wiedeński korespondent *Czasu* donosi d. 10 b. m.: Ajdukiewicz dołożył starania dla oszczędzenia Najj. Panu przybycia do jego pracowni, aby portret śp. Arcyks. Rudolfa mógł być o tyle wykończonym, iżby dał się przenieść do Burgu. Zawezwany też został na dziś, na godz. w pół do 10 do Monarchy.

Najj. Pan czekał już w przybocznej sali, podczas gdy ustawiano portret; wszedł, pozdrowił artystę i zatopił ze wzruszeniem wzrok w portret Syna; po chwili oświadczył, iż znajduje go dosko-

nałym; iż dziwnie uchwyconem zostało nietylko podobieństwo, ale wzięcie się na koniu śp. Arcyks. Rudolfa; uściślił serdecznie dłoń artysty, dziękując i powiedział, że ten portret sprawia Mu prawdziwe, istotne zadowolenie; następnie oświadczył Monarcha, że zawezwie Najj. Panię, odchodząc jednak zwrócił się do artysty i prosił go, aby się do drugiej usunął komnaty, gdyż Monarchini tak jest znekana, że z przykrością spotyka się z obcymi.

Po dłuższym pobycie Najj. Państwa w salonie, w którym portret był wystawiony, gdy Najj. Pani odeszła, zawezwał znowu Monarcha artystę i powiedział mu, że Cesarzowa jest nadzwyczaj zadowolona i że wyraźnie poleciła artyście, aby się nie tknął więcej głowy i twarzy, gdyż podobieństwo jest tak wielkie i miłe, że mógłby tylko je popsuć; następnie Najj. Pan raz jeszcze uściślił dłoń artysty, dziękując mu. Ajdukiewicz prosił o pozwolenie reprodukcji obrazu i wystawienia go, na co Najj. Pan odpowiedział, że oczywiście zgadza się na wszystko. W końcu Ajdukiewicz prosił jeszcze o zamelowanie Najd. Arcyks. Stefani, iż pragnie Jej przedłożyć portret; natychmiast uczyniono zadość jego życzeniu, a Najd. Arcyks. Stefania zawezwała go do swoich apartamentów. W cichości dłuższy czas przypatrywała się portretowi i rzekła, że dziwi się, jak mógł artysta w dwóch posiedzeniach tak doskonale uchwylić podobieństwo.

W rzeczy samej, śp. Cesarzowiec dwa razy tylko pozował w pracowni Ajdukiewicza. Jest to portret, który śp. Arcyks. zamówił po polowaniach przeszłorocznych w górach u hr. Artura Potockiego, na których znajdował się także Ajdukiewicz.

Ś. p. Arcyks. przeznaczał go dla Ojca i kilkakrotnie nalegał, aby go artysta, który miał jechać do Anglii, ukończył na 1 lutego; następnie jednak zadowolnił się terminem 15go lutego.

Najd. Arcyks. Stefania zamówiła dziś u Ajdukiewicza kopię tego portretu, jego pędzla.

Portret zostanie niebawem wystawiony tutaj, lecz nie wiadomo jeszcze w jakim lokalu — pozostanie zaś własnością Najj. Pana.

— **Obwieszczenie.** Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy król. stoł. miasta Lwowa, postanowiła Rada miejska uchwałami w dniach 29 grudnia 1888 i 19 stycznia b. r. powziętymi, w myśl § 86 statutu z d. 14 października 1870 Nr. 79 Dz. u. k. nałożyć i pobierać w obrębie gminy miasta Lwowa w roku 1889 dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, a to w następującej wysokości: 1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego; 2. trzy procent dodatku do podatku domowoczynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności czyli budynków — z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowoczynszowego; 3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego; 4. piętnaście procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jakoteż do podatku dochodowego, a właściwie domowoczynszowego, wymierzonego w myśl § 7 ustawy z dnia 9 lutego 1882, Dz. p. p. Nr. 17 od budynków, uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowoczynszowego, jeżeli wymiar należitości rocznej w podatku państwowym wraz z dodatkiem nadzwyczajnym nie przewyższa kwoty 500 zł. wa., lub 5. dwadzieścia procent dodatku do podatku pod 4. wymienionego, jeżeli wymiar należitości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przerosła kwotę 500 zł. wa. Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebnym jest, według postanowienia § 92 statutu miejskiego, przyzwolenie Wydziału krajowego. Powyższą uchwałę Rady miejskiej, o zaprowadzeniu określonych dodatków gminnych do podatków stałych, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z uwagą, że według postanowienia § 93 statutu miejskiego, wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasięgnięciu wyższego zatwierdzenia wys. Wydziałowi krajowemu przedłożone zostaną.

— **Ruch pociągów** na kolei Lwowsko-Belzkiej z powodu zamieci śnieżnych został z dniem dzisiejszym wstrzymany.

— **Wydział Towarzystwa prawniczego** zaprasza wszystkich członków na zebranie miesięczne, które się odbędzie we czwartek, dnia 14 lutego b. r., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (ulica Karola Ludwika l. 3 II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Pogadanka. 2) „O ingerencji sądów przy zniesieniu prawa propinacji“, ref. adw. dr. Małachowski.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Blautha „O torfowiskach i ich uprawie. 2) Luźne komunikacje.

— **Zamach samobójczy.** Rudolf K., czeladnik kowalski, liczący lat 25, przybywszy do mieszkania swej matki pod l. 51 przy ulicy Łyczakowskiej, w nietrzeźwym stanie i wyprawiając burdę, napił się następnie kwasu siarczanego, który z sobą przyniósł. Policja odstawia go bezzwłocznie do głównego szpitala,

gdzie mu udzielono pomocy z dobrym wynikiem.

— **Szajka koniokradów.** Policja aresztowała wczoraj wiele niebezpiecznych wojażerów: Szaję Leibę Sterna z Krystynopola, Salamona Garfunkla z Rawy ruskiej i Leibę Blasberga z Przemysła, w chwili, gdy się zbrali tu w pomieszkaniu Leiby Putzera pod l. 10 przy ulicy Berka. W kilka godzin później znaleziono opodal tej realności dwa nasyjuki końskie z łańcuszkami i dwie szleje plecione, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzące, a obecnie podrzucone.

— **Wypadek uliczny.** Wczoraj z dachu kamienicy pod l. 7 przy ulicy Kopernika spadła bryła lodu na Józefę Ch., córkę majstra szewskiego, która tamtędy przechodziła i została w głowę znacznie skaleczona.

— **Znaleziono** onegdaj na dworcu kolei Karola Ludwika srebrną broszkę emaliowaną z wygrawerowanym herbem.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 12 lutego 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny z południa, niebo w części zamglone a powietrze wilgotne.

Srednia temperatura doby była -3°C , najwyższa $+3^{\circ}\text{C}$, najniższa -6°C dziś nad ranem.

W nocy i dziś rano padał śnieg, którego łączny opad wynosi 0.7 mm. Rano mgła.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; wyżka 760 do 755 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 750 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 12 lutego b. r.: Wiatr o niepewnym kierunku, prawdopodobnie NE, średnia temperatura doby około -3°C , niebo zamglone a powietrze wilgotne, śnieg, mgła.

— **Na zakup rumfordzką** złożono w handlu pp. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., od dnia 4 do 9 lutego b. r.: Ks. kanonik Jan Szymonowicz 10 zł., ks. kanonik Rolny 2 zł. Rozdano od dnia 4 do 9 lutego b. r. 1756 porcji zupy i 1756 porcji chleba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Arco, w południowym Tyrolu, Marya z hr. Rzewuskich hr. Stadnicka, wnuczka posła do Danii z czasów Sejmku czteroletniego, znana z kilkuletniego pobytu w Warszawie, do której mianowicie na zimę zjeżdżała. Niewiasta to była zająca i niepospolitą obdarzona zdolnościami; liczyła lat dopiero 44.

W Paryżu znany w szerokiej kołach warszawskich znakomity fortepianista Gustaw Lewita. Zmarł urodził się w r. 1853 w Płocku, kształcił się w szkołach warszawskich, studia artystyczne odbywał w Paryżu i Wiedniu. Wróciwszy zagranicę do Warszawy, zajął tutaj stanowisko profesora konserwatorium. W roku 1884 przeniósł się znów do Paryża z kądem był dwie podróże artystyczne do Ameryki.

W Wiedniu August Jerzy Mayer, jeden z najsumptowniejszych malarzy, uczeń słynnego Rahla, w 54 roku życia. Równocześnie zmarł w Berlinie najstarszy jego syn Karol.

W Peszcie deputowany Gustaw Vizoly, rzeczywisty tajny radca, prezydent klubu liberalnego stronnictwa.

— **Z nędzy.** W uzupełnieniu wczorajszej naszej depeszy o strasznej zbrodni, popełnionej przez pomocnika jubilerskiego Enderle w Neulerhenfeld, nadchodzą następujące szczegóły: Już przed trzema tygodniami otruła się w skutek niedostatku żona Enderlega, a teraz okropny ten człowiek otruł pięcioro swoich dzieci i siebie siankiem potasu. Szóste dziecko Enderlega zostało uratowane. Wypadek ten ogromne wrażenie sprawił w stolicy.

— **P. Lubowicz**, profesor warszawski, wyjeżdża do Florencji dla przejrzenia tamtejszych archiwów. W podróży tej zebrał dość znaczny plon, tycający się rzeczy polskich.

— **Uniwersytet w Wilnie.** Dzienniki niemieckie powtarzają pogłoskę, iż uniwersytet dorpacki ma być skasowany, a natomiast ma powstać uniwersytet w Wilnie. Dzienniki petersburskie uważają tę pogłoskę za prawdopodobną.

— **Puszcza Białowieska**, zostająca w zawiadowaniu dóbr państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma przejść pod zarząd departamentu dóbr rodziny cesarskiej.

— **Skarb w czaszce.** Szczególny skarb znaleziony został, jak *Już. Kraj* donosi, w Charkowie, w dzielnicy zwanej Osnowa. Jest to mianowicie czaszka ludzka nadnaturalnej wielkości, napełniona starożytną monetą srebrną. Wykopalisko to przesłane zostało do muzeum petersburskiego.

— **Na konkursie piękności** w Turynie, pierwszą nagrodę przyznano pannie Jenny Cooper, Wiedence.

— **Pożar**, w Madrycie spłonęła d. 9 bm. część wielkiego szpitala wojskowego. Szkoła nader znaczna. — Według depeszy z Londynu, d. 8 b. m. w Aldarshot spłonął teatr do szczętu. Ogień wszczął się przed samem rozpoczęciem widowiska. Publiczność dostrzegła, że płomień obejmuje kurtynę. Powstała panika i tłum uciekających. Pomimo dotkliwych zgnieceń wszyscy zdołali uciec z życiem.

— **Katastrofa na morzu.** Pomiędzy Londynem a Liverpoolem zatonał w tych dniach na pełnym morzu, wskutek kolizji z innym okrętem, statek szkocki, którego całą załogą, złożoną z 53 ludzi, znalazła grób w falach.

— **Autobiografia George Sand.** W pozostałych po pani Dudevand papierach znaleziono niedawno parę kartek, na których — jak pisze — dla odpedzenia nudów kuracjy, autorka „Leli“, bawiąc w r. 1852 w Mont Dore tak skreśliła historję swojego życia:

Rozdział I-szy. Urodziłam się przy ulicy Méléé roku Republiki. Matka moja była wówczas na balu. Przysłałam na świat pomiędzy *chaîne anglaise* i *queue de chat*. Owinięto mnie w welon z różowej krepki i zawieszono do domu. Było to, podobno, dobrą wróżbą... Wróżyć sprawdzają się tylko wtedy, gdy przepowiedają coś złego. II-gi. Zostałam oddana na mamki do Chaillot, podczas gdy matka moja wyjechała do Włoch. Klotyda i ja pozostawałyśmy u poczciwej tej babiny do lat dwóch czy trzech. Przywoziła nas co niedzielę do Paryża razem z kapustą i marchwią w koszu, w którym objęziony był poczciwy stary osiek. III-ci. Babka moja wzięła mnie do siebie i zrobiła ze mnie panienkę. Przyjechałam do Hiszpanii. Należono mnie czytać, oskrobano, odczeszczono. Stałam się przyzwyczajoną dziewczynką — trochę tylko złą i upartą. IV - ty. Bawiłam się wślępą babką, w łapki, w pytkę. Miałam nauczyciela. V - ty. Gdy skończyłam lat 15, zauważano, po moim powrocie z klasztoru, że jestem niebrydkiem stworzonkiem. Miałam świeżą cerę przy ciemnych włosach. Przypominałam dzikie polne kwiaty co wyrosły bez uprawy, zalecają się żywą i miłą barwą. Miałam ogromne włosy prawie czarne, które dziś zmieniły się na jasne prawie. Przyglądając się w lustrze, mogę sobie oddać tę sprawiedliwość, że widok ten nigdy zbyt wielkiej nie sprawiał mi przyjemności. Jestem czarna, mam rysy ociosane z grubą, niewykończoną. Mówią, że wyraz jej czyni, iż twarz moja jest interesującą. Wierzę temu, gdyż przypatrując się sobie na zimno, tak jak się sobie przypatruję zawsze, nie mogę nigdy pojąć, dlaczego zwracają na mnie uwagę. Oczy moje, tak często wychwalane, wydają mi się zimne i głupie. Wniosłem ząd, że kobieta winna bardzo kochać samą siebie, aby przeglądając się w lustrze, znajdowała się ładną. Gdybym się widziała w oczach kogoś, kogo kocham, byłabym bezwzględnie bardziej zadowolona z siebie. VI - ty. Byłam wesołą, a jednak marzącą. We wszystkich charakterach zachodzą kontrasty, lecz w moim szczególniej. Zaduma była najzwyczajniejszym wyrazem mojej twarzy. Spojrzenie moje, bledne, rztargnione, przypominało wzrok węża oczarowującego swą zdobycz. Tak przynajmniej twierdził moi prowincjonalni wielbiciele. Jeden z nich zwłaszcza dał się oczarować. Ja wolałam kogo innego. VII - my. Dostałam do lat 17. Czyż doprawdy miałam kiedyś lat 17? Czasy te są tak odległe, że gdyby mnie nie upewniono, że jest wiek, do którego dojeżdżać nie można, nie przeszedłszy wprawdzie lat 17, zdawałoby mi się, że nie widziałam nigdy tej pięknej wiosny. Zaczęły się żyły i bezsenne noce. VIII - ty i IX - ty i X - ty. Utraciłam moją dobrodziejkę, moje szczęście i moją piękność: X - ty. Moją matkę. XI - ty. Siostra moja odepchnęła i zdradziła mnie XII. Brat mój... był zawsze dobrym, ale słabym. Nie potrafił mnie obronić. XIII - ty. Odpędzono Andrzeja, odebrano mi wszystko, com kochała. Wyrwana z ukochanego Nohant, sama i opuszczona, miałam tylko biednego, jak ja psa, który mnie rozweselał swemi skokami. Odebrano mi i tego psa. XVI i XVII - ty. Wyszędziły za mąż, miałam syna. Jest tam jeszcze dwa czy trzy rozdziały, które mi zupełnie wyszły z pamięci. Gdyby mi pokazano cokolwiek, co się odnosi do tej epoki, zdradzałabym może z przerszenia lub bólu. Leczyć nie myślę o tem sama przez się. Nie mam jednak daru zapomnienia. Mam odczucie przeszłości, jeśli nie jej wspomnienie. Niestety, gdy spojrzę na moją cerę zwiędłą, na zbliżającą się starość, gdy czuję w piersi serce wygasłe i zastygłe, gdy ciało moje przenikają dotkliwie cierpienia, owoc rozpacz, tłumionych łkań, widzę dobrze, że żem żyła. Nie potrzebuję przypominać sobie, od jakich dni zaczęła się moja męka i na jakich się skończyła. XX - ty. Serce pozostało czyste, jak zwierciadło. *Et! ogni respiro appanna!* Było gorące, było szczere, lecz było „ślepe“; ludzie nie mogą go skalać, złamali je...“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

jakiej są natury, zakazane są urzędownie. Komendanci, zwracający się w przemówieniach lub piśmiennie do wojska, obowiązani są unikać wszelkich aluzji politycznych, bądź to odnoszących się do polityki wewnętrznej, bądź też zewnętrznej. Wykroczenia przeciw temu, jakkolwiek rzadkie, karałem i karać będą w przyszłości jeszcze surowiej. Liczę na dobrą wolę, ażeby uniknąć, zarządzeń, które musiałbym jakkolwiek z ubolewaniem przedsięwziąć ni-zwłocznie“.

O przyczynie ustąpienia ministra sprawiedliwości, Ferrouilleta, a mianowaniu p. Guyot - Dessaigne donoszą do *Independance Belge*: P. Floquet niezadowolony był z ministra sprawiedliwości, ponieważ Ferrouillet nie chciał rozwijać energii ani przeciw Gillistom, ani boulanżystom. Gdy pewnego dnia mówił o tem z Guyotem, oświadczył tenże, iż na podstawie zwyczajnego prawa wypracuje program, według którego można będzie wystąpić przeciw boulanżystom. Program ten przyjęty został przez Floqueta, a ten pospieszył wykonanie to powierzył p. Guyot - Dessaigne i przedstawił p. Carnot zamianowanie nowego ministra sprawiedliwości.

W Anglii wzmaga się rozdrażnienie z powodu agitacji przeciw ustawie wyjątkowej dla Irlandyi. Przy pomocy frakcji radykalnej i liberalnej zdołali Irlandczycy przenieść punkt ciężkości demonstracji z Irlandyi do Anglii. W Devonport odbyła się taka demonstracja przy licznych udziałach publiczności. Przy zapalonych pochodniach niesiono trumnę, jako alegoryczny znak pogrzebania prawa zwyczajnego. Partya przeciwna napadła uczestników i rozbiła trumnę, wskutek czego przyszło do bójkii ulicznej. Zwartych zapaśników musiała rozłączyć policya.

Wzburzenie wzmaga się także w skutek odkryć świadka w procesie Parnella, byłego członka stowarzyszenia Clan-na-Gael. Świadek ten, Henryk Le Caron, zeznał, że ze stowarzyszeniem utrzymywali stosunki: Davitt, Parnell, O'Kelly i inni wybitni członkowie stronnictwa irlandzkiego. Stronnictwo konserwatywne zadowolone jest z zeznań, liberalne, oburzone cynizmem świadka. Na ostatnim bowiem przesłuchaniu oświadczył Le Caron, że wstąpił do związku fenińskiego tylko po to, ażeby tajemnicę odkryć rządowi angielskiemu. „Jestem Anglikiem, dodał, i poczytuję się za szpiega wojskowego w usługach mego kraju. Było mojem staraniem dowiedzieć się o wszystkich tajemnicach organizacji, i tajemnice te komunikowałem rządowi angielskiemu w setkach listów“.

Jeszcze i przez cały dzień w sobotę zamknięte były w Rzymie wszystkie domy bankowe. Młodzi ludzie, aresztowani z rzesz robotniczych w liczbie przeszło 100, wyglądają wprawdzie dość dziko, ale odzienia ich nie świadczą bynajmniej o nędzy.

Wieczorem w sobotę, po ogłoszeniu odezw burmistrza o usmierzaniu ruchów, miasto powróciło mniej więcej do ruchu normalnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 12 lutego. Najj Państwo przybyli tu wczoraj popołudniu o godz. 2ej min 40, powitani na dworcu przez wszystkich członków gabinetu, członków Izby magnatów i Izby deputowanych, prawie całą arystokrację, kilku ksiąząt kościoła, reprezentantów stolicy i komitatu Najjaśniejsi Państwo powitali prezydenta Tiszę podaniem ręki. Najj. Pan podziękował biskupowi Schlauchowi za odprawienie *Requiem* za duszę ś. p. Cesarzewicza. Przyjęcie Najj. Państwa ze strony ludności było bardzo uroczyste, niezmiernie tłumy publiczności przed dworcem kolejowym powitały Najj. Państwa entuzjastycznymi okrzykami: *Elyen*. Od dworca aż do zamku królewskiego tworzyła publiczność gęsty szpaler.

Wiedeń, 12 lutego. Komisya budżetowa uchwaliła na wniosek referenta, aby nad rezolucją dep. Engla o handlowaniu węglem przez urzędników kolei państwowych, przejść do porządku dziennego, a to po przemówieniach br. Czedika i p. Ministra handlu. Dalej przyjęła komisya wniosek referenta co do zmiany, przewaźnie co do podwyższenia liczb docho-

dów różnych linii kolei państwowych, a pomiędzy temi i podwyższenie dochodów kolei państwowych w Galicyi o 227.800 zł. Br. Czedik oświadczył, że kaucyje służbowe i własne efekta generalnej dyrekeji przechowywane są obecnie w pocztowej kasie oszczędności jako kasie państwowej, gdzie znajduje się przeznaczony na to osobny lokal wyposażony wszelkimi możliwymi środkami zabezpieczenia. Koszta zarządu tych funduszków wynoszą, tak jak dawniej, 6000 zł. rocznie.

P. Minister margr. Bacquehem oświadczył ze względu na rezolucję dep. Schaupa co do ulg w opłatach za jazdę kolejową, że rząd będzie mógł zająć stanowisko w obec poruszonego tu przedmiotu dopiero po ukończeniu dochodzenia, które jest właśnie w toku. P. Minister zapewnił zresztą, iż koleje państwowe postępują przy przyznawaniu ulg ze znacznie większą skrupulatnością, niż koleje prywatne. Ministerstwo handlu stara się w ogóle od lat wielu redukować o ile możności jak najwięcej wszelkie takie ulgi. Co się tyczy uwolnienia od porta, to zawiązano już w tej mierze rokowania z Węgrami, rokowania te jednak nie odniosły dotychczas pożądanego rezultatu, Węgry wzbraniały się dotychczas przystąpić do żądania Przedlitawii, aby ograniczonym było jak najbardziej zwalnianie od porta.

Dep. Schaup zgłosił jako wotum mniejszości odrzuconą przez komisję rezolucję, która żąda uregulowania w drodze ustawy sprawy wystawiania wolnych kart do przejazdu na kolejach państwowych.

W dalszym ciągu obrad oświadczył p. Czedik, iż powodem powolnej jazdy na galicyjskiej kolei transwersalnej, jest głównie ta okoliczność, iż kolej ta jako nowa i przerywna tereny górzyste nie może od razu rozwinać się na sposób kolei mających za sobą długą przeszłość. Nie może ona nigdy być też uważana za kolej konkurującą z koleją Karola Ludwika, a głównem jej zadaniem ułatwienie komunikacji w okolicach podkarpackich, Pociąg kuryerski został już zaprowadzonym na przestrzeni zachodniej. Dochody nie są jeszcze dotychczas tak korzystne, aby można było podwyższać wydatki przez zaprowadzenie bezpośredniego łączenia pociągów. Park przewozowy będzie powiększony wagonami węgiersko-galicyjskiej kolei.

Wiedeń, 12 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o zbudowaniu względnie zakupieniu osobnych budynków dla poczty i telegrafu w Reichenbergu, Leoben i Brodach za łączną sumę 293.000 zlr. którą p. Minister handlu ma zaciągnąć dodatkowo do budżetu.

Część czystego dochodu kolei Północnej, przypadająca na rzecz Skarbu państwa za r. 1888, wynosi 92 500 zlr.

Do Izby wszedł protest przeciw wyborowi Waldreicha (Prachatitz).

Dep. Menger interpeluje w sprawie obłożenia stemplem beletrystycznych i ekonomicznych dodatków do dzienników politycznych.

Następnie przeszła Izba do dalszych rozpraw nad przedłożeniem o domach składowych.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pr.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej dotknął dep. dr. Biliński niektórych braków na galicyjskich kolejach państwowych. Mowca skarżył się iż pociągi kursują nadzwyczaj powoli, i czekają długo na pojedynczych stacjach. Kupcy skarżą się na brak wagonów ciężarowych na kolejach państwowych, dalej, że stacje są małe i zbyt odległe od miejscowości, od których

biorą nazwę. Mowca zapytuje się o ile uwzględni Rząd kopalnie węgla w Galicyi przy zakupnie węgla. Szef sekcji Czedik przyrzekł, że w lecie nastąpi polepszenie w stosunkach ruchu dla ułatwienia komunikacji z zdrojowiskami galicyjskimi.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pr.) Wniesiony na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych projekt ustawy żąda kredytu 28.000 zł. na nabycie własnego budynku dla poczty i telegrafu w Brodach. Dotychczas urzędy te mieszczą się w budynku najmowanym.

Wiedeń, 12 lutego. Dziś przed południem odbyło się w Teresianum nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, w obecności kuratora Schmerlinga, dyrektora Pitola i uczniów zakładu.

Wiedeń, 12 lutego. Wedle *Pol. Corr.* p. Minister hr. Kalnoky wyjedzie w tych dniach na czas jakiś do Budapesztu, gdzie obecnie przebywa Najw. Dwór.

Wiedeń, 12 lutego. *Presse* donosi, że zjednoczona Rada zawiadowcza kolei państwowej oświadcza się za sprzedaż swego udziału w wiedeńskiej kolei łączącej (*Wiener-Verbindungsbahn*) państwu.

Rada administracyjna Towarzystwa żeglugi parowej rozstrzygnie prawdopodobnie 18-go b. m. stanowczo w sprawie rokowań z Węgrami.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Od maja wejdzie w życie instytut dentystyczny przy uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pr.) *Politische Correspondenz* zaprzecza wiadomości *Köln. Zeitung*, jakoby nastąpiło zbliżenie między Rossją i Niemcami.

Peszt, 12 lutego. Sprawozdanie głównego zarządu policji omawiające ostatnie demonstracje, podnosi, iż policya potrafi z największą surowością stłumić wybryki, gdyby się one miały jeszcze powtórzyć.

Cyfrę ludności, która tworząc od dworca centralnego szpaler witała wczoraj z nieopisanym zapałem Najj. Państwa obliczają na 100.000 głów.

Berlin, 12 lutego. Dzienniki poranne ogłaszają pismo e. k. ambasadora, hr. Szecheny'ego, w którym tenże dziękuje jak najserdeczniej wszystkim mieszkańcom Berlina za liczne dowody gorącego współczucia z powodu śmierci śp. Cesarzewicza Rudolfa.

Berlin, 12 lutego. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz poruczył wiceadmirałowi baronowi Goltzowi zastępstwo ks. Bismarcka w zakresie administracji marynarki a to w myśl ustawy z r. 1878.

Petersburg, 12 lutego. Według doniesień z Czardui w Bucharze, Abdurrahman po przybyciu do Mazari-scherif, pocwał wobec zwolenników Isakchana rozsiewać nieprzyjazne dla Rossyi pogłoski o zarządzeniach jej, które rzekomo tamować mają ruch handlowy, jako też pogłoski wojenne. Rossya czuje się zniewoloną do poczynienia zarządzeń na wypadek możliwych kroków nieprzyjaznych, i celem przeszkodzenia każdemu zaburzeniu pokoju.

Paryż, 12 lutego. Izba dep. rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o wyborach. Uchwalono 283 gł. przeciw 274 gł., traktować ten przedmiot jako nagły.

Na posiedzeniu był obecnym Boulanger.

Senat przyjął wniosek wedle którego przestępstwa obrazy honoru popełnione z pomocą prasy mają być przekazywane sądom policji poprzecznej.

Paryż, 12 lutego. Izba deputowanych 290 głosami przeciw 268 głosom przyjęła w dyskusji ogólnej i szczegółowej zalecone przez Floqueta przedłożenie o wyborach. Floquet oświadczył, iż wnosi je ze względu na sprzyśnienie połączonych stronnictw i ich aspiracje, opierające się na dwulicowości i zdradzie. Cały projekt ustawy został uchwalony w imiennym głosowaniu, czego domagała się prawica 268 głosami przeciw 222 głosom.

Rzym, 12 lutego. Na wczorajszym tajnym konsystorzu przeniósł Papież tytuł „podkomorzego Stolicy św.“ z kardynała Parocchi na kardynała Laurenzi, następnie wygłosił łacińską allokucję, mianował arcybiskupów: Dusmeta i Dannibale'go kardynałami a Manochi'ego kardynałem dyakonem, wreszcie prekonizował kilku ksiąząt kościoła, między innymi biskupa z Linzu.

Rzym, 12 lutego. Miasto przybrało całkiem zwyczajny pozór. Wczoraj około godziny 5tej wieczorem zgromadziło się około stu robotników w ulicach Emanuela i Filiberta. Wojsko wezwało ich do rozejścia się i kilku uwięziło. Z nadejściem nocy uwięziono znowu trzy osoby, które doraźny kupcom na Piazza Spagna, aby zamykali jak najprędzej swe sklepy, gdyż nastąpią poważne zaburzenia.

Rzym, 12 lutego. We wczorajszej allokucji oświadczył Papież, iż stara się doprowadzić do dobrych stosunków z Mocarstwami, i spodziewa się, że obecne rokowania z Rossją odniosą skutek. Biskupi nie są dotąd stanowczo mianowani. Interesa Polaków będą uszanowane. Wspominając o zaburzeniach w Rzymie, rzekł Papież, że zuchwałość złych popędów zwraca się przeciw podstawom społeczeństwa, gdyż lud nie słucha już więcej głosu religii. Pokój jest koniecznym, wszystkie państwa obawiają się widma wojny, ale wielkie uzbrojenia nie budzą zaufania a koszta są tak uciążliwe, iż można stawiać pytanie, czy wojna nie byłaby lepszą. Papież żąda pokoju w imię religii i w Imię Chrystusa, gdyż tylko taki pokój będzie trwałym.

Rzym, 12 lutego. (Tel. pryw.) Stan zdrowia kardynała Ledóchowskiego poprawił się.

Wczoraj powtórzyły się demonstracje robotników.

Sofia, 12 lutego. Książę Ferdynand i księżna Klementyna wyjechały wczoraj do Filipopola.

Filipopol, 12 lutego. *Polit. Corr.* donosi:

Księcia Ferdynanda i księżnę Klementynę przyjmowano tutaj w sposób niezwykle wspaniały. Wszystkich uwagę zwróciło przedewszystkiem demonstracyjne powitanie ze strony duchowieństwa, które przybyło z biskupem Partheniusem na czele. Na powitanie przybyli także biskup grecki i arcybiskup katolicki. Księcia i księżną matkę zasypano podczas wjazdu formalnie kwiatami. Zabawiają oni tutaj około dwóch tygodni.

Lizbona, 12 lutego. Obiega pogłoska o wybuchu przesilenia gabinetowego.

Kair, 12 lutego. *Agencya Havasa* zaprzecza, jakoby Niemcy miały zamiar rekrutować w Egipcie armię kolonialną przeznaczoną do Zanzibaru.

Waszyngton, 12 lutego. Książę Bismarek oświadczył, iż zaprosił także Anglię do wzięcia udziału w nowej konferencji co do Samoa, i dodał, że Niemcy pragną tylko wytworzyć stan stałego bezpieczeństwa, położyć kres rozlewowi krwi i egzekucjom, oraz strzedz interesów handlowych trzech państw traktatowych.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł.

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg

mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Nadesłane.

Schwarze, weisse und farbige Seiden-Damaste von fl. 1.40 bis fl. 7.75 p. M. (18 Qual.) - versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Dépot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend Briefe kosten 10 Kr. Porto.

List godny uwagi. - Niema jak pani de Sévigné, która pisywała listy godne

uwagi. List następujący, chociaż nie z podwornego pióra, zasługuje niemniej na uwagę:

Panie Guyot, 19, rue Jacob w Paryżu! Upraszam pana o nadesłanie mi flakonu białych kapsulek z Pańskim nazwiskiem. Cierpię na chroniczny katar, który mnie trwożył w wysokim stopniu, miałem sposobność przekonać się o skuteczności Pańskich kapsulek, ponieważ po użyciu pierwszego flakonu uczułem się znacznie lepiej; mam obecnie apetyt, a przed ich użyciem nie jeść nie mogłem. Upraszam Pana o jak najspieszniejsze nadesłanie mi jednego flakonu Pańskich kapsulek. Racz Pan przyjąć moje pozdrowienie. 7488 Rambaud, w la Guélelière-La Fleche (Sarthe).

Główna wygrana zł. 50.000 Ciągnięcie 15 lutego 1889.

Promesy

na losy kredytowe ziemskie

po cenie 1 zł. 10 ct. staapel, sprzedaje

Kantor wymiany

KITZ i STOFF

Plac Halicki I. Lwów. Plac Halicki I.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11 lutego 1889.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various stock and bond prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1889

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje', '6. Losy'. Includes exchange rates and prices for various securities.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lubiany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożycz. m. Stanisławowa', 'Pożycz. Tryestu', 'Waldsteina', 'Windischgrätzka'.

7. Weksle (za 3 miesiące).

Table with columns for 'Augsburg na 100 zł. w. p. n.', 'Berlin na 100 mark. w. p. n.', 'Frankfurt na 100 mark. w. p. n.', 'Hamburg na 100 mark. w. p. n.', 'Londyn na 10 ft. szt.', 'Paryż na 100 fr.'

Kurs złoty.

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', 'Rossyjski półimperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 lutego 1889.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcya banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoleonor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 13574 (43 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 72 złr. 50 ct. wa. zpn. na rzecz Markusa Lorbera, odbędzie się dnia 5 lutego 1889 i 12 marca 1889 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Mojżesza Friedmana, a obecnie jego spadkobierców położonej w Tarnopolu l. 373. Cena wywołania poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedana nie będzie wynosi 336 złr. 7 ct. wa. Wadyum 33 złr 60 ct. wa. Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po opisanju powyższej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymyby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo na podstawie uchwały z dnia 31 marca 1886 l. 2254 kuratorem ad actum p. adwokata dr. Leiblingera, a p. adwokata dr. Blaustejna zastępcą tegoż. Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 8000 (890 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 marca 1889 z o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Pałachny z Andrusiaków Ostrowskiej własnej w Furce położonej wyk. hip. 1493 gminy katastralnej Turka objętej w tutejszym Sądzie z Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji

Wołkuńów własnej, na rzecz ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 292 złr. 16 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr. wa. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Kulików, dnia 31 grudnia 1888

L. 6556 (769 2-3) Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 1:5 w Czańcu położonej lwh. 155 objętej na pokrycie pretensyj Pawła Bakalarskiego w sumie 550 złr. wa. zpn. w sądzie w 2 terminach w dniach 15 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana. Cena wywołania 649 złr. 30 ct. aw. Wadyum 64 złr. 93 ct. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt. Kęty, 18 grudnia 1888.

L. 5727 (887 2-3) C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 7 marca i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Pałachny z Andrusiaków Ostrowskiej własnej w Furce położonej wyk. hip. 1493 gminy katastralnej Turka objętej w tutejszym Sądzie z Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji

cyi na zaspokojenie 15 rat po 9 zł. wa. z pn., z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa jakoteż wywołania 600 zł. wa. Wadyum wynosi 30 zł. wa. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator Wasyl Czerwiński z Turki. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusadowej registraturze. Gwoździec, dnia 15 grudnia 1888.

L. 8352 (118 1-3) W dniach 28 marca 1889 i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 160 w Krynicy, w powiecie starostwa drohobyckiego położonej objętej wykazem hipotecznym 337 księgi gruntowej gminy kat. Krynica wraz z inwentarzem do tej realności należącym, Ludgardy z Krynickich Dembowskiej własnej na zaspokojenie wierzyt-ności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwotach 157 zł. 98 ct., 157 zł. 46 ct. i 5968 zł. 94 ct. z pn. Cena wywołania 56.000 zł. Realność ta sprzedana będzie także niżej szacunku przyjętego przy udzieleniu pożyczki 56.000 zł. jednak nie niżej 1.9000 Wadyum 1900 zł. Bliższe warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli

jest p. Michał Fellner c. k. notaryusz w Meden cach. Medenice, 20 grudnia 1888.

L. 7626 (889 1-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyjna realności według wykazu hip. l. 84 księgi gruntowej gminy Czystynie Felksa Ma:ura własnej, na rzecz Czerny Fraenkel pto 400 zł. wa. z pn. Cena wywołania 1420 zł. Wadyum 142 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzyć wolno w ts. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 22 grudnia 1888.

L. 6526 (770 1-3) Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Nowej wsi ad Kańczuga pod nk. 54 położonej lwh. 194 objętej na pokrycie pretensyj Jana Bujaska w sumie 202 zł. z pn. w Sądzie w 2 terminach w dniach 14 marca 1889 i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej z rana. Cena wywołania 171 zł. 50 ct. Wadyum 30 złr. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt. Kęty, 17 grudnia 1888.

L. 5848 (953 1-3)
W dniach 1go i 21 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Radrużu położonej wykazem hip. l. 101 objętej, Jewki Pyk i Maryi Rab własnej na zaspokojenie pretensyi Izzydora Kinasa w kwocie 10 złr. wa. z przynależnościami.

Cena wywołania jest 185 zł.
Wadyum 18 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego z Radruża.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirow, 13 grudnia 1889.

L. 17659 (961 1-3)
C. k. Sąd pow. meł. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 14 rat po 9 zł. wa. zpn. licytacja realności Franciszki, Maryanny, Józefy, Agnieszki i Szymona Dyankiewiczów tudzież Katarzyny z Dyankiewiczów Wojnarowiczowej własnej wyk. hip. 58 gm. Krzywezyce objętej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 zawsze o godz. 11 rano w biurze II. Cena wywołania 300 zł. wa.
Wadyum 30 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lill,
Lwów, dnia 26 grudnia 1888.

L. 202 (951 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Gürtlera, tudzież niewiadome lub urodzić się mogące potomstwo Berty Schmidowej, że przeciw nim i spół. Józef Neumann wniósł pod dniem 9 stycznia 1889 l. 202 pozew o wykreślenie prawa poboru procentów za czas od 1 listopada 1874 do 1 listopada 1880 od kwoty 4000 zł. pod poz. 5 i 7 realności lwh. 380 ks. gr. gm. kat. Lipnik zainstalowanego, że dla nich ustanowiono adw. dr. Rosnera kuratorem, oraz, że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na dzień 28 lutego 1889 o godzinie 10 z rana.

Wzywa się przeto Karola Gürtlera i potomstwo Berty Schmidowej, ażeby do ustanowionego kuratora się zgłosili i temu odpowiednią informację udzielili lub sobie innego obronę obrali, w przeciwnym bowiem razie wynikające z tytułu skutki sami sobie przypisać będą winni.
Biała, dnia 22 stycznia 1889.

L. 946 (949 1-3)
S p r o s t o w a n i e
Tutejszo sądowy edykt z dnia 5 stycznia l. 7673 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach przeciw Wasylowi Pilipczakowi pto 100 zł. zpn. w numerach Gazety Lwowskiej 26, 27 i 28 umieszczoney, prostuje się o tyle, że egzekut nazywa się „Pilipczak” a nie jak mylnie wydrukowano „Piliperak”.
Rudki, dnia 9 lutego 1889.

L. 11566 (559 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi a to 10 rat pożyczkowych po 19 zł. 19 ct. i reszty kapitału w kwocie 243 zł. 13 ct. wa. zpn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hip. wyk. hip. l. 45 gminy Homrządzk objętego wedle karty B. poz. 1 dłużniczki Juliany z Mirków Gomulewowej własnego na kwotę 1266 zł. 80 ct. oszacowanego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12go marca 1889 i w dniu 12go kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 126 zł. 68 ct. aw.
Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 7 grudnia 1888.

L. 6286 (855 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izaka Einborna w Tarnowie w sumie 300 zł. wa. zpn., odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 12, 137 i 132 w Binarowy położonej stanowiącej ciało hipoteczne Franciszka Oneissa własnej w dniach 5 marca 1889 i 8 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.
Cenę wywołania stanowi szacunek

sprzedać się mającej realności w sumie 7014 zł. wa.

Wadyum wynosi 701 zł. 40 ct. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomenionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.
C. k. Sąd powiatowy
Biecz, 10 grudnia 1888.

L. 125:9 (462 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 6 zł. w. a. z pn. ex majori 28 zł. wa. przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 25 księgi grunt. kat. Iwaczów górny objętego, dłużnika Mikolaja Bohatki własnego w tut. ek. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Samuela Safira dnia 13 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 210 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Tarnopol, dnia 30 czerwca 1888.

L. 51077 (906 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w trzech kwotach po 875 złr. i w kwocie 23934 złr. 22 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 4 kwietnia i 2 maja 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Marceli Papara wedle wyk. hip. l. 158 śródm. karta B. poz. 6 należącej realności pod l. 181 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 67919 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania to jest kwoty 22,639 złr. 67 ct. wa. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 6791 złr. 90 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 21424 (884 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzycielności Zakładu kred. włośc. w likwidacyi to jest 7 rat po 6 złr. 50 ct. w dniach 10 lutego i 10 sierpnia roku 1885, 1886, 1887 i 10 lutego 1888 zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty jakoteż resztującego kapitału 79 złr. 29 ct. z 12-prc. od 10 lutego 1888 zpn. odbędzie się dnia 5 marca 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Krechowickiego własnej wyk. hipot. 128 w całości i l. 125 w 1/3 części gminy kat. Mykietyńce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 606 złr. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 60 złr. 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.
Stanisławów, 22 grudnia 1888.

L. 7538 (894 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 148 złr. 21 ct. w dniach 5 marca 1889 i 9 kwietnia 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 6 w Suchorabie lwh. 6 ks. grunt. Suchoraby przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 1500 złr.
Zakład 150 złr.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.
Wieliczka, 15 stycznia 1889.

Konkursa.

L. 530. (936 1-3)
Celem obsadzenia posady adjunkta przy Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu, z piacą systemizowaną XI rangi, dodatkiem

aktywalnym 120 złr. w. a. rocznie, nadto z prawem wolnego mieszkania i z prawem poboru 10 metrów twardego, 4 metrów miękkiego drzewa opałowego i 7 kilogramów świec łojowych corocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać zupełną znajomość polskiego i niemieckiego języka, manipulacji kancelaryjnej i rachunkowości.

Podania mają być wniesione w drodze przepisanej najdalej do dnia 1 marca 1889, do c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 9 lutego 1889.

L. 1093. (950 1-3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada woźnego, z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25-prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, w myśl rozp. Minist. obrony kraj. z 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. ułożone, wnosić należy do dnia 14 marca 1889 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 2 lutego 1889.

Upadłości.

L. 1189. (870 3-3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, że jako zawiadowcę masy rozbiorowej Anny Eisenklam z Tarnopola, zatwierdził tymczasowego zawiadowcę tut. adwokata dra Tadeusza Trzcienieckiego, i ustanowił Arona Eisenberga z Tarnopola jego zastępcą.
Tarnopol, dnia 1 lutego 1889.

L. 615. (882 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w myśl § 154 ust. konk., zniósł bezwarunkowo konkurs do majątku Hansa hr. Bilowa, uchwałą z dnia 24 listopada 1888 l. 5489 otwarty.
Sanok, dnia 3 lutego 1889.

L. 3481. (900 2-3)
Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli, w jaki sposób z pretensjami do masy rozbiorowej Hene Brane Kikenis postąpić należy, wyznaczam termin na 6 marca 1889 o godz. 10 rano w biurze nr. 7, na który wszystkich wierzycieli masy wedle §. 146 ust. konk. wzywam.
We Lwowie, 5 lutego 1889.
C. k. komisar konkursowy.

L. 88. (935)
Komisarz konkursowy masy konkursowej Isaka Naglera w Zaleszczykach, zawiadamia po myśli § 161 i 176 u. k., wszystkich wierzycieli, że zarządca Isak Nagler złożył ostateczny rachunek z zarządu i wydatków tej masy, tudzież projekt rozdziału majątku pomiędzy wierzycieli, który u komisarza konkursowego lub też u zarządcy masy przejrzany być może, że przeciw temu projektowi do dnia 1 marca 1889 zarzuty ustnie lub pisemnie wnoszone być mogą i że tak do ustalenia kosztów zarządcy masy jakoteż i do rozprawy nad możliwymi zarzutami przeciw projektowi działu, wyznaczono termin na dzień 12 marca 1889 o godz. 3 po połud., przy którym także i co do rachunku z zarządu, uwagi robione być mogą.
Zaleszczyki, dnia 29 stycznia 1889.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 1638. (919)
Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hołyn, w powiecie kałuskim; rozpoczną się 25 lutego 1889.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.
Kałusz, 6 lutego 1889.

L. 26. (913)
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania gminy Baranów, wnieść można do tut. sądu obwodowego do 18 lutego 1889.
Możliwe dochodzenia miejscowe przeprowadz 20 lutego 1889.
Komisarz hipoteczny sądu obwodowego.
Stanisławów, 9 lutego 1889.

L. 698. (927)
C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy Waksunda, został do powszechnego przejrzania złożony.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania w formie wykazów hipotecznych, wnieść można pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Nowymtargu do dnia 17 lutego 1889 lub w tymże dniu ustnie przed c. k. komisarzem hipotecznym.
Nowytarg, 8 lutego 1889.

L. 744. (926)
C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Kościelisko, w dniu 19 lutego 1889 rozpoczyna.
Nowytarg, dnia 8 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2063. (903 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Gotharda Dwernickiego, iż przeciw niemu firma „Clayton et Schutt-leworth” wytoczyła skargę de praes. 28 stycznia 1888 l. 3896, o rest. 418 złr. 42 ct. aw. z pn., która tus. uchwałą z dnia 4 lutego 1888 l. 3896 do rozprawy sumarycznej zadekretowaną została.

Zarazem zawiadamia się go, iż dla niego w tej sprawie adw. dr. Max kuratorem, a adw. dr. Pałdziera substytutem tegoż ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obral i tegoż sądowi wymienił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 19 stycznia 1889.

L. 3563. (905 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 stycznia 1889 do l. 3563, wnieśli spadkobiercy s. p. Amalii Kellermann, jako to: Kazimierz Bahidy, Józef Kellermann, Marya Drohojowska, Jerzy Wienkowski, Stefania Lipcz, Berta Dembicka i Seweryn Wajdowski, jako ojciec nieletnich Seweryna i Michała Wajdowskich, przeciw spadkobiercom s. p. Józefa Jakopchich t. j. Józefowi, Wilhelmowi, Karolowi, Maurycemu, Eleonorze i Juliani Jakopchich i ich prawonabywcom pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 złr., w wyk. hip. l. 406 I. na karcie C. poz. 4, w stanie biernym realności pod l. k. 456 1/2 we Lwowie, na rzecz s. p. Józefa Jakopchich zainstalowanego, za zgasłe i wykreślenie takowego, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Sołowij mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 1 lutego 1889.

L. 1424. (538 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu de praes. 16 listopada l. 48883 Janiny z Dębickich Puchalskiej, Michała Dębickiego i Eugenii Lewakowskiej przeciw spadkobiercom Róży Bierer zam. Schreiber o uznanie prawa zastawu dla sumy 150 złr. m. k., w stanie biernym realności l. 374 m. we Lwowie zainstalowanego, za zgasłe, w skutek przedawnienia i wykreślenie takowego, zapadła na dniu 24 listopada 1888 l. 48883, uchwałą tut. sądu, którą pozew ten udzielono pozwany z wezwaniem, by do dni 60 wnieśli obronę pod rygorem następstw z § 32 ust. sąd.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Eliasowi Schreiberowi i Oswaldowi Schreiberowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Weissa, z zastępstwem adw. dra Nathansohna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Eliasza Schreibera i Oswalda Schreibera, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 19 stycznia 1889.

L. 3351. (901 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadomiamia niniejszem Michała Czyżewskiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z 3 listopada 1888 l. 45342, dozwolono intabulację Mały Isman za właścicielkę realności pod l. 106 m., przedtem do Michała Czyżewskiego należącej i że tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Hahnowi doręczono.
We Lwowie, 1 lutego 1889.

L. 17882. (550 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, iż w dniu 13 września 1878 zmarła w Drohomierzach Anna Rudnicka, na którą przypada 1/4 część spadku po matce jej Annie z Pawlikowskich Rudnickiej, żonie Jana.

Do spadku tego po Annie Rudnickiej (córce), powołani są z mocy ustawy Karolina Rudnicka, Marya Harasiewicz, Rozalia Bulczyńska i Jan Rudnicki.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest znanem miejsce pobytu Jana Rudnickiego, przeto wzywa się go, by w ciągu jednego roku, od dnia poniżej podanego, zgłosił się u tut. sądu i swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonym będzie z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Antonim Rudnickim, a przypadający na niego spadek czysty aż do dowodu śmierci jego lub uznania go za zmarłego, zostanie przechowanym w sądzie.

Stanisławów, 28 listopada 1887.

L. 2318. (904 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 listopada 1888, do l. 50656, wnieśli spadkobiercy Dawida recte Dawida Mechla Znera przeciw nieznanemu z miejsca zamieszkania i życia Mendlowi Aschkenaze pozew o wyeliminowanie pretensji wekslowej 300 fmk. z tabeli płatniczej l. 5602/58, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciu dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mendla Aschkenaze go nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Słowij kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nowacki mianowany.

Wzywa się zatem Mendla Aschkenazego, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 39561. (902 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Jana Ekasa, posiadacza karty zastawniczej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie nr. 1619, wystawionej dnia 18 kwietnia 1888 na zastawione z terminem wykupu 18 lipca 1888 jeden los austr. Towarzystwa czerwonego krzyża S. 6025 Nr. 50 i 1 los węg. Tow. czr. krzyża S. 151 Nr. 64, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej" tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu, wspomniana karta zastawnicza za umorzoną uznana zostanie.

We Lwowie, 3 listopada 1888.

L. 14006. (885 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wandę Konopacką, iż celem doręczenia tejże ts. uchwały tabularnej z dnia 14 czerwca 1886 do l. 8491, odnoszącej się do wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 140 zł. aw. z pn. na rzecz Scheindli Auerbachowej kurator w osobie adw. dra Mijakowskiego ustanowiony i temuż rzeczona uchwała równocześnie doręczona zostaje.

Złoczów, dnia 29 września 1888.

L. 18256. (581 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej ts. z dnia 21 marca 1887 l. 4608, dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Leizora 2 im. i Riwy Rubinfeldów, ustanowić kuratorem dra Henryka Starzewskiego, adwokata w Brodach, a zawiadamiając o tem kurandów, niniejszym edyktem wzywa się ich, aby udzieli kuratorowi ze swej strony jakowych dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Brody, dnia 16 listopada 1887.

Zl. 50655. (540 3-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass in der Rechtsache der Erben nach Dawid recte Dawid Mechel Zuer nämlich Elias Josef Zuer, Scheindel Weinreb, Jakob Meschulens Zuer und Juda Leib Zuer gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekanntes Chaje Jütte Landes und Abraham Flieg wegen Eliminierung der Wechselsumme pr. 300 fl. s. NG. aus der Zahlungstabelle z. Zl. 5602/58 Adv. Dr. Raabe mit Substituierung des Adv. Dr. Ambes als Curator der dem Leben und Wohnorte nach unbekanntes Chaje Jütte Landes und Abraham Flieg bestellt und demselben die Klage z. Zl. 50655/88 zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Die Belangen werden angewiesen, dem bestellten Curator die zur Vertheidigung

gung nöthigen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten zu erwählen, widrigens sich dieselben die üblen Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, den 19 Jänner 1889.

Doniesienia prywatne.

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarów mieszanych na prowincyi. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R. ul. Krasickich 9, Lwów 543

Wprost z Moskwy sprowadzają herbatę Braci K. S. Popów

utrzymują stale na składzie w dwóch najlepszych gatunkach i sprzedają takową

łącznie z opłatą cła, a to:

1 funt 2 20 rublowe po . . . 3 zł. 52 ct.
1 " 2 70 " " " " 4 zł. 20 ct.
oryginalne opakowanie w 1/3, 1/2 i 1/4 fant.

Władysław Niemczewski

c. k. pocztmistrz 7341

w Okopach Kozaczówce (na gran. ross.).



L. 4461 II. 964
Kolej żelazna Lwów-Belzec (Tomaszów)

Zastanowienie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Belzec.

Z powodu zasp śnieżnych został zastawiony ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Belzec dnia 11 lutego b. r. aż do odwołania.

Lwów, dnia 11 lutego 1889.
Ces. król uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako Zarząd ruchu.

L. 4 (947 1-3)

Konkurs

W celu nadania posady drugiego lekarza w gminie król wolnego miasta Lubaczowa, rozpisać się niniejszym konkurs. Wynagrodzenie roczne oprócz wolnej praktyki 200 zł. z obowiązkami pełnienia czynności oglądania bydła.

W miejscu jest siedziba c. k. Sądu powiatowego, który przynieść może lekarzowi około 300 zł. rocznego dochodu.

Ludność wynosi 4148 dusz i oprócz jarmarków dorocznych odbywa się co piątku targ tygodniowy.

Doktorowie medycyny będą mieli pierwszeństwo.

Termin do wnoszenia podań do 15 marca 1889.

Lubaczów, dnia 8 lutego 1889.
Ignacy Szydłowski, burmistrz

(967)

Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 24go lutego 1889 o godz 6 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa czwarte zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które niniejszym edyktem Towarzystwa się zaprasza. Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1) S rawozdanie rachunku za rok 1888 i udzielenie absolutorium Dyrekeyi i Rady nadzorczej.

2) Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzielaniem zysku

3) Wybór trzech członków Rady nadzorczej.

Rada Nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Grzymałów, dnia 11 lutego 1889.
Salomon Leib Mannheim Jakób Fryzler
Prezes Sekretarz

Uwiedomienie.

Doszło do mojej wiadomości, że ktoś na dwójwaję dobrej wiary znajomych moich, planując się moim bratem, wyszukuje ich.

Donoszę więc do publicznej wiadomości, że za nikogo płacić długów nie będę.

Paweł Tyssen.

Rynek nr. 28, II. piętro front 5 pokoi, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia. 833

Lecznica powszechna bezpłatna

ulica Sykstuska L. 31,

została z dniem 15 stycznia br. otwartą. 1340

Lekarze ordynujący:

Oddział chorób wewnętrznych:

Dr. Ebers (dla chorób nerwowych) wtorek, czwartek, sobota od 11-2.

Dr. Gluziński (dla chorób płuc i gardła) codziennie od 9-10.

Dr. Janda, środa, sobota, od 12-1, sala III.

Dr. Pisek, poniedziałek, środa, sobota od 1-2.

Dr. Sochański, codziennie od 10-11.

Dr. Wiekowski, codziennie prócz soboty od 8-9.

Oddział chirurgiczny:

Dr. Barącz codziennie od 11-12.

Dr. Gostyński, wtorek, czwartek, sobota od 12-1.

Dr. Ziembicki, poniedziałek, środa, piątek od 12-1.

Oddział chorób kobiecych:

Dr. Bylicki, poniedziałek, czwartek od 10-11.

Dr. Festenburg, wtorek, piątek, od 10-11.

Dr. Stroykowski, środa, sobota od 10-11.

Oddział chorób dzieci:

Dr. Kniaziołucki, poniedziałek, czwartek, piątek od 12-1.

Dr. Waehel codziennie od 11-12.

Oddział chorób skórnych i wenerycznych:

Dr. Kossak, codziennie od 12-1.

Oddział chorób ust i zębów:

Dr. Fuehs, codziennie od 8-9.

Oddział chorób ocznych:

codziennie od 1-2.

W niedziele i dnie świąte zne Lecznica jest zamknięta.

Oświadczenie.

877

Z powodu powstałej negdaj w kasynie sprzeczności, gdzie we Lwowie najkorzystniej kupować wyprawę szluba z porcelany, szkła i srebra chińskiego, oświadczam niniejszym publicznie, że prawie wszystkie obecni członkowie kasyna zgodzili się, iż najlepsze i najtańsze towary są u Kazimierza Lewickiego przy ulicy Trybunalskiej, która to firma od dawna cieszy się zasłużoną reputacją, posiada wielki wybór najnowszych artykułów po cenach stałych i umiar owanych.

Adam Niedzielski,

radaa sąduwy i sekretarz kasyna.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład HERBATY ROSSYJSKIEJ

zakończony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 40
" melange	" " "	1 80
Suszong, wyborna	" " "	2 -
" najlepsza	" " "	3 -
Melange, karawanowa	" " "	4 -
Fu-Czu Fu Nr. I.	" " "	4 20
" Nr. II.	" " "	4 40
" Nr. III.	" " "	6 -
K. & S. Popow funt 1 r. 10 k.	" " "	2 40
" " " 2 r. - k.	" " "	3 -
" " " 2 r. 50 k.	" " "	3 75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1 80
" H. prima	" " "	1 80
" non plus ultra	" " "	2 40

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki krwi i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne

i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiórskiego, Rucker, Sklepińskiego i Beisera. 148

L. 4

876

Konkurs.

Na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Siostr Miłosierdzia dla dziewcząt sierot u św. Kazimierza we Lwowie, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdujący się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa: ubóstwa, zdrowia szczerpionej ospy należy wnieść do komisji Instytutu Dobroci Chrześcijań w pałacu Arcybiskupstwa lwowskiego obrz. sąd. we Lwowie najdalej do końca marca 1889.

Z komisji Instytutu ubog. chrześcijań Lwów, dnia 6 lutego 1889.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WILEBNICH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1880 r. i w Londynie 184 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY W roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które białe i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Dom założony w 1807 AGENT GŁÓWNY SEGUIN 3, ulica Auguste, 3 BORDEAUX

Znajduję się we Lwowie w apt.: PP. Mikolaseha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

C. k. uprz. gal. akcyjny BANK HIPOTECZNY

podaje niniejszem do wiadomości, że wszystkie znajdujące się w obiegu

4 1/2 0/0 asygnacje kasowe

z 90 dniowem wypowiedzeniem

wydane przez Zakład centralny we Lwowie, jakoteż przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

oprocentowane będą

począwszy od d 10 maja 1889 tylko po 4 0/0 z 60 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 8 lutego 1889.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Dyrekeya.